

# Joanna Kucharewicz

---

## Katolickie pojmowanie ubóstwa a jego percepcja

---

Chowanna 2, 100-117

---

2001

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

„Chowanna”	Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego	Katowice 2001	R. XLIV (LVII)	T. 2 (17)	s. 100–117
------------	--	---------------	-------------------	--------------	------------



Joanna KUCHAREWICZ

## Katolickie pojmowanie ubóstwa a jego percepcja

Ubóstwo jest poważnym problemem, który ujawnia się w dzisiejszym społeczeństwie polskim. Niewątpliwie jednym z głównych powodów popadania w stan materialnej degradacji coraz większej ilości osób jest sytuacja ekonomiczna powstała po 1989 roku. Problem ubóstwa w Polsce pozostaje w kręgu zainteresowania badaczy takich dziedzin nauki, jak: socjologia, ekonomia, polityka społeczna, a także psychologia.

Psychologiczna wiedza oparta na badaniach empirycznych wskazuje na poważne koszty emocjonalne, które pociąga za sobą niedostatek materialny. Poczucie zagrożenia biedą, lęk, żal i smutek mają wyraźny wpływ na kształtowanie się postaw bierności lub agresywności, które zatrzymują ludzi w kręgu ubóstwa.

Kościół katolicki od zawsze zwalcza zło społeczne, jakim jest ubóstwo, prowadząc działalność pomocową, ucząc o ważności i godności każdego człowieka, nawołując do czynnego miłosierdzia wobec potrzebujących. Istnieje jednak jeszcze inne, katolickie rozumienie ubóstwa – ubóstwo jako cnota, nieprzywiązywanie wagi do żadnej stworzonej rzeczy. Do osób, które dobrowolnie wybierają życie w ubóstwie, należą zakonnicy i zakonnice.

Niniejszy artykuł jest próbą odpowiedzi na pytanie: Jak postrzegają swoje ubóstwo ludzie ubodzy, bezrobotni (deklarujący wiarę katolicką), a jak postrzegają je, pełni nadziei i energii, bracia i ojcowie franciszkanie, którzy żyjąc w klasztorze, mają swe podstawowe potrzeby praktycznie zaspokojo-

ne? W artykule powołano się na wyniki badań empirycznych autorstwa Niny Czepcowej<sup>1</sup>.

## Percepcja

Jednym z ważniejszych wyznaczników sytuacji społecznych jest zachowanie ludzkie, a jednocześnie sytuacje społeczne stanowią najważniejsze, choć nie jedyne, uwarunkowanie społecznych zachowań ludzi. To, jak jednostka reaguje na określone sytuacje społeczne, zależy od tego, jak rozumie ona otaczającą ją rzeczywistość, a także siebie samą jako element tej rzeczywistości (T r z e b i ń s k i, 1985).

Aktywny odbiór, analiza i interpretacja zjawisk zmysłowych, nazywane są w psychologii ogólną percepcją. Jest ona procesem twórczym, w którym aktualnie nadchodzące informacje są przetwarzane na podstawie zarejestrowanej w pamięci wiedzy o świecie (G r a b o w s k a, B u d u h o r s k a, 1992). W psychologii społecznej pojęcie „percepcja” nie odnosi się tylko do samego spostrzegania zmysłowego, ale rozumiane jest szeroko – jego znaczenie obejmuje również procesy umysłowe towarzyszące percepcji. Spostrzeganie zawiera ogół sposobów, pozwalających na poznanie rzeczywistości – od prostych procesów sensorycznych do wyraźnej inferencji. Człowiek jako obiekt złożony bardziej niż inne obiekty jest źródłem wieloznacznych informacji. W spostrzeganiu ludzi dużą rolę odgrywają procesy myślenia – procesy semantyczno-operacyjne, występuje też w większym stopniu wychodzenie poza dane informacyjne (M ą d r z y c k i, 1985).

Spostrzeganie jest złożonym procesem, którego przedmiotem może być praktycznie wszystko. Wszystkie teorie społeczne o orientacji poznawczej wskazują na to, że zachowanie człowieka zależy od tego, jak i co postrzega on wokół siebie i w sobie. Spostrzeganie społeczne pełni funkcje poznania właściwości otoczenia oraz określenia wartości poszczególnych elementów otoczenia dla jednostki. Funkcją spostrzegania jako procesu orientacyjnego jest zapewnienie podmiotowi poznawczej kontroli nad rzeczywistością. Informacje afektywne i deskryptywne mają odmienne znaczenie regulacyjne. Informacja afektywna ma za swoją podstawę informację deskryptywną. Podstawową funkcją emocjonalnego wartościowania jest przygotowanie podmiotu do bezpośredniego działania oraz kierowanie tym działaniem w trakcie jego przebiegu. Podmiot podejmuje decyzję o działaniu. Im ważniejsze jest podjęcie

---

<sup>1</sup> Praca magisterska pt. *Katolickie pojmowanie ubóstwa a jego percepcja*, napisana pod kierunkiem A. Pietrzyk.

takiej decyzji, tym bardziej pożądaną, aby decyzja ta była możliwie jednoznaczna i szybka. Koncentracja na afektywnym znaczeniu napływających informacji uruchamia integrowanie tych informacji według reguły maksymalizacji zgodności. Zgodność deskryptywna dotyczy natomiast niesprzeczności informacji. Funkcją orientacji deskryptywnej jest sprawne planowanie skutecznych działań oraz lepsze poznawanie rzeczywistości (Czapieński, 1985; Wojciszke, 1983).

Rodzaj odbieranych informacji o środowisku społecznym w znacznym stopniu zależy od spostrzegającego podmiotu, od treści tworzących jego system konstruktów poznawczych. Ludzie różnią się indywidualnym sposobem antycypacji otoczenia. Systemy poznawcze mogą różnić się pod względem treści i właściwości formalnych. Treść wiedzy podmiotu zależy od jakości doświadczenia, na którą ma wpływ otoczenie i aktywność jednostki. Jakość wiedzy, jej bogactwo i zróżnicowanie wyznaczają obiektywność spostrzegania. Im uboższą wiedzą o świecie dysponuje człowiek, tym większą rolę w jego działaniu odgrywa aspekt emocjonalny.

W centrum zainteresowania współczesnej psychologii znajduje się także problematyka spostrzegania samego siebie, dzieląc spostrzeganie „ja” na „poznawcze” i „poznające” (Arnsion, 1997). Na „ja poznawcze” składają się własne myśli, przekonania, cechy podmiotu, natomiast „ja poznające” definiuje się jako świadomość. Samopoznanie odbywać się może przez introspekcję, interakcje społeczne, dzięki organizowaniu informacji o sobie w tzw. schematy ja lub obserwacji własnego zachowania. Obserwacja ta zachodzi głównie wtedy, gdy podmiot nie jest pewny własnych uczuć lub postaw. Wnioskuje wtedy o nich na podstawie własnego zachowania i sytuacji, w której się ono pojawia. Zgodnie z tą teorią, jeśli podmiot ma świadomość, że jego zachowanie spowodowane było naciskiem z zewnątrz, nie doceni on wagi czynników wewnętrznych, będzie uzasadniał swoje postępowanie motywacją zewnętrzną i w konsekwencji może stracić zainteresowanie daną czynnością.

Zakres treściowych i formalnych aspektów samowiedzy wpływa na dokładność spostrzegania społecznego, które z różnych powodów może stać się stronnicze i tendencyjne. Wyróżnia się 6 tendencji, które są normalne w ludzkim spostrzeganiu. Są to: tendencja do zgodności informacji, do przeceniania związków pomiędzy zachowaniami lub cechami obiektów spostrzeganych, tendencja do kontroli sytuacji, do pozytywnej oceny samego siebie, do pozytywnej oceny innych osób, tendencja do uproszczonego spostrzegania jednostek i grup ludzkich. Kiedy jakaś z tych tendencji staje się nadmiernie silna z powodu czynników osobowych lub sytuacyjnych, będzie to wyraźnie deformować spostrzeganie i regulacja stosunków z otoczeniem pogorszy się.

Tendencja do pozytywnej samooceny jest ogólnie w wypadku ludzi bardzo silna. Tendencja do przeceniania swej kontroli nad otoczeniem jest zależna

od pragnienia podwyższenia własnej samooceny. Ludzi charakteryzuje dążenie do podwyższania swojej samooceny po sukcesie i do obrony po porażce. Ludzie przejawiają także tendencję do pozytywnej oceny innych, jednak sobie skłonni są oceniać wyżej niż inne osoby. Pozytywnie oceniają ludzi podobnych do siebie oraz tych, którzy ich lubią. Uproszczenie spostrzegania następuje wtedy, kiedy dostępność kategorii jest duża, wtedy też przyporządkowanie obiektu do określonej kategorii dokonuje się automatycznie. Tego rodzaju sytuacja ma miejsce w przypadku stereotypów społecznych, które są sztywnymi, trwałymi, mało adekwatnymi do rzeczywistości schematami (A r o n s o n i inni, 1997).

Na efektywność spostrzegania ma wielki wpływ zróżnicowanie systemu poznawczego, wewnętrzne poczucie kontroli i dobra samoocena (M ą d r z y c k i, 1985).

## Ubóstwo

Ewangeliczne ostrzeżenia przed bogactwem mają istotny wpływ na katolickie podejście do spraw gospodarczych z uwzględnieniem czynników wpływających na wytwarzanie i podział dóbr. Chrześcijanin powinien kierować się aksjomatem, że ci, którzy tworzą, posiadają i kontrolują dobra, mają szczególny powód, by lękać się o wieczne zbawienie, chociażby dlatego, że Stary i Nowy Testament mówią o możliwości niewłaściwego korzystania z dóbr doczesnych jako duchowo niebezpiecznych, zwłaszcza w rezultacie krzywdzenia innych – ubogich, słabych, bezbronnych. To po stronie potrzebujących zawsze stoi Chrystus, a tym samym cały Kościół.

Nauka Kościoła katolickiego zajmująca się zagadnieniami społecznymi i gospodarczymi nazwana została katolicką nauką społeczną. Ustala ona ogólne i szczegółowe normy moralne działalności społeczno-gospodarczej, ma więc charakter nauki moralnej (S t r z e s z e w s k i, 1985). Kościół opisuje ubóstwo nie tylko w wymiarze państwowym, ale i międzynarodowym. Omawia je także pośrednio w problematyce pracy, właściwej płacy, organizacji gospodarczej i przemysłowej oraz własności.

Najważniejszym źródłem katolickiej nauki społecznej jest Pismo Święte. Znajduje się w nim wiele fragmentów związanych z ubóstwem, opisujących stosunek Boga do ubogich i bogatych. Wynika z nich, że troska o zaspokojenie potrzeb gospodarczych nie jest zła sama w sobie, ale staje się grzechem wówczas, gdy hierarchicznie nie jest podporządkowana celom nadprzyrodzonym. Wyrzeczenie się bogactw, ubóstwo dobrowolne nie jest obowiązkiem chrześcijanina, lecz – jak wynika ze słów Chrystusa – aktem cnoty heroicznej.

Przykazanie miłości zawiera zaś w sobie naturalne dzielenie się dobrami ze wszystkimi potrzebującymi (S t r z e s z e w s k i, 1985).

Niesprawiedliwości społeczne i gospodarcze zajmują jedno z najważniejszych miejsc w pismach społecznej nauki Kościoła. Nauka społeczna Kościoła oparta na Piśmie Świętym jest przedstawiana autorytatywnie przez papieży, sobory powszechne pod przewodnictwem papieża i biskupów oraz synody. Wyrażana jest ona w różnych formach: encyklikach, listach apostolskich, przemówieniach, orędziach i dokumentach.

Jan Paweł II przedstawia w swych encyklikach obraz nędzy ludzkiej w wymiarze zarówno psychologicznym, jak i społecznym. Stwierdza przede wszystkim, że „człowiek coraz bardziej bytuje na lęku” (*Redemptor hominis*, 15). W interpretacji Jana Pawła II zagrożone zostało dobro wspólne ludzkości przez nieracjonalną i nierozumną eksploatację ziemi, zagrożenie środowiska naturalnego, nagromadzenie broni nuklearnej, przez rozpowszechniającą się niesprawiedliwość, pogłębiającą się rozpiętość ubóstwa i bogactwa (*Redemptor hominis*, 15).

Papież uważa sytuację współczesnego człowieka w świecie jako złą, bo daleką od „wymagań porządku moralnego”, od „wymagań sprawiedliwości”, a nade wszystko od „wymagań miłości społecznej”. Cywilizację współczesną określa jako konsumpcyjną, w której istnieje nadmiar dóbr w społeczeństwach bogatych, podczas gdy w innych krajach „szerokie kręgi głodują, a wielu codziennie umiera z głodu i niedożywienia”. Taka sytuacja człowieka w świecie jest nadużyciem wolności przez bogatych przy równoczesnym ograniczeniu wolności tych, którzy „odczuwają dotkliwe braki, którzy zostają zepchnięci w warunki nędzy i upośledzenia” (*Redemptor hominis*, 15).

W osobnej encyklice *Laborem exercens* Jan Paweł II, analizując pracę ludzką, wskazuje na jej patologię w ujęciu współczesnych systemów społeczno-politycznych. Pojmuje pracę w wymiarze personalistycznym. Wyraża się to nie tylko w tym, że osoba jest podmiotem pracy i że przez to praca sama partycypuje w godności osobowej człowieka, ale przede wszystkim w tym, że osoba realizuje się przez pracę, przez nią „poniekąd bardziej staje się człowiekiem” (*Laborem exercens*, 9).

Papież podkreśla rolę połączenia pracy z własnością kapitału. Ta strategia pracy w encyklice głosi „opcję na rzecz ubogich”. Píše, że „system ekonomiczny i proces produkcji zyskuje na tym, gdy respektowane są w pełni wartości osobowe” (*Laborem exercens*, 15), kiedy człowiek ma poczucie, że pracuje na swoim. Tymczasem te wartości osobowe w świecie są lekceważone i odrzucane w imię posiadania coraz większej liczby rzeczy, władzy i stanowisk. Jan Paweł II podkreśla, że najważniejsze staje się ustalenie właściwych proporcji ludzkiego życia, w którym przyrost dóbr duchowych wyrażony zostanie w stosunku do dóbr materialnych. Podkreśla różnicę między „być” a „mieć” współczesnego człowieka, wskazuje, że orientacja na wartości materialne,

przesadne i egoistyczne ich mnożenie przekształca się w antynomię do wartości duchowych.

Jan Paweł II domaga się przestrzegania praw człowieka, zrównania poziomu życia wszystkich narodów, dzielenia się już istniejącymi dobrami materialnymi i naukowymi w celu wykorzystania wszystkich państw i ludzi do budowania świata opartego na sprawiedliwości. W encyklice *Centesimus annus* Papież rozpatruje błędy socjalizmu. W systemie tym traktowano człowieka jako członka kolektywu, zupełnie pomijano zaś jego podmiotowość, indywidualność i wolność. Pozbawiono go również prawa do własności prywatnej, co było niezgodne z prawem natury. Jan Paweł II optuje za własnością prywatną, a więc za ustrojem kapitalistycznym, ale nie opierającym się na liberalistycznej wolności. Kryterium liberalnej wolności jest w ocenie Papieża bardzo niebezpieczne, bo prowadzi do „wytworzenia nawyków konsumpcyjnych i stylów życia obiektywnie niegodziwych lub szkodliwych dla zdrowia fizycznego i duchowego”. Dążenie do życia lepszego „nie jest niczym złym”, ale błędem jest styl życia, który wyżej stawia „dążenie do tego, by mieć, aniżeli być, i chce więcej mieć nie po to, aby bardziej być, lecz by doznać w życiu jak najwięcej przyjemności” (*Centesimus annus*, 36).

We wszystkich społecznych encyklikach papieskich stwierdza się, że ubóstwo jest złem społecznym i ogromną krzywdą ludzką. Ubóstwo jest następstwem niesprawiedliwości społecznej. Na wzrost zjawiska ubóstwa w świecie wpływa bogacenie się wąskiej grupy społecznej przy jednoczesnym ubożeniu coraz większej liczby osób. Wina takiej sytuacji tkwi „w niesprawiedliwym wynagradzaniu za pracę, w niesprawiedliwej dystrybucji dóbr, w niesprawiedliwej za nie cenie, w niesprawiedliwym obciążaniu obywateli na cele społeczne i państwowe” (D y c z e w s k i, 1996).

Znany teolog Yves Marie Congar w sprawie ubóstwa stwierdza: „Cechą naszej epoki jest tworzenie na nowo człowieka – chrześcijanina, to jest człowieka który nie zadowala się wyznawaniem wiary i spełnianiem czynności kultowych. Chrześcijanin to człowiek, który dzieli się swymi dobrami z innymi, który jest otwarty dla innych, który oddaje przysługi i nie odmawia pomocy, kiedy się go wzywa. Taka jest bowiem droga do likwidacji dzisiejszego stanu nędzy i głodu milionów ludzi na kuli ziemskiej. O ubóstwie rozprawiają przeważnie bogaci, ale sami żyją tak, jak dotąd. Dzieje się tak dlatego, że każdy człowiek jest wpleciony w jakieś nowe struktury i warunki, których w praktyce nie umie zmienić. Skuteczne zaś przeciwdziałanie nędzy wymaga przewyżczenia »postawy posiadacza«, gdyż nie można skutecznie pomagać biednej ludności bez atakowania struktur, w których korzyści czerpią tylko bogaci. Dwóch trzecich ludzkości nie da się wyprowadzić ze stanu »podludzi«, jeżeli się nie zechce naruszyć stopy życiowej ludzi bogatych oraz systemu ekonomicznego, który sam z siebie pracuje dla dalszego bogacenia się bogatych i dla coraz większej pauperyzacji biednych” (K e l l e r, 1979).

Ubóstwo to problem, który z coraz większą ostrością ujawnia się dziś w życiu polskiego społeczeństwa. W świadomości społecznej ubóstwo pojmowane jest jako bieda, niedostatek. Postępująca pauperyzacja społeczeństwa budzi zaniepokojenie badaczy: socjologów, psychologów, ekonomistów, polityków społecznych.

Według psychologów zachodnich (Huston, McLoyd, Wilson, Puhakka) ubóstwo materialne wywołuje u ludzi „koszty” emocjonalne, takie jak: lęk, poczucie zagrożenia biedą, żal i smutek (P i e t r z y k, 1998). Te negatywne uczucia mają wpływ na kształtowanie się postawy bierności lub agresywności. Takie formy radzenia sobie z biedą prowadzą ludzi do zubożenia emocjonalnego, poznawczego, społecznego i zatrzymują ludzi w zamkniętym kręgu ubóstwa. Nieudane próby radzenia sobie z sytuacją zagrożenia ekonomicznego prowadzą do poczucia bezradności i bezsiły. Powtarzający się cykl nieudanych prób wytwarza syndrom wyuczonej bezradności ubogich (R a t a j c z a k, 1997). Niepewność przyszłości wynika także z wiary w nieprzewidywalność zdarzeń.

Niebezpiecznym zjawiskiem występującym w sferze ubogich jest uzależnienie od obdarowujących instytucji, które są postrzegane przez nich jako zobligowane do udzielania potrzebującym należnych świadczeń. Świadczeniobiorcy często tracą otrzymane środki na używki i przyjemności, następnie sięgają po dalsze świadczenia. Celowo lub z wygodnictwa wielu z nich prowadzi taki styl życia.

Ubóstwo wzbudza niepokój i poczucie winy u osób żyjących we względnie wysokim dostatku. Sposób walki z ubóstwem w dużym stopniu zależy od czynników, które się przyjmie za źródło ubóstwa. Według Rainwatera (za: P i e t r z y k, 1995) jeśli przyjmiemy, że przyczyną ubóstwa są złe warunki, to drogą wyjścia z ubóstwa jest stworzenie ubogim możliwości wykształcenia, uzupełnienie kwalifikacji zawodowych. Jeżeli w ludziach biednych, żyjących w nieludzkich warunkach, uformowała się patologiczna psychika, przeciwdziałać można przez leczenie, poradnictwo, psychoterapię, tworzenie grup samopomocowych. Jeśli natomiast biedni czują się szczęśliwi, żyjąc w nędzy, nie ma sensu zmieniać ich stylu życia. Należy im pomagać i utrzymywać ich dotychczasowy status społeczny.

## Problem badań

W naukach społecznych ubóstwo rozumiane jest jako problem społeczny, z kolei w katolickiej nauce społecznej ubóstwo dobrowolne jest cnotą heroiczną. Tematem omawianych tu badań jest to, jak postrzegają własne



ubóstwo franciszkanie, którzy wybierają dobrowolnie życie w ubóstwie, oraz jak postrzegają ten stan ludzie biedni, których ubóstwo nie wynika z wyboru, lecz raczej z kondycji życiowej, na którą ma wpływ więcej czynników. Analizowany jest tu także problem zależności percepcji własnego ubóstwa od katolickiego pojmowania ubóstwa.

Postawiono następujące pytania:

1. Czy istnieje, a jeśli tak, to jaka, zależność pomiędzy katolickim pojmowaniem ubóstwa a spostrzeganiem własnego ubóstwa w grupie ubogich oraz franciszkanów?

2. Czy istnieje, a jeśli tak, to jaka, różnica w spostrzeganiu własnego ubóstwa w grupie ubogich oraz franciszkanów?

Zmienną zależną jest percepcja własnego ubóstwa, a zmienną niezależną, której wpływ na percepcję badano, nazwano katolickim pojmowaniem ubóstwa. Wskaźniki zmiennej niezależnej zostały opracowane na podstawie przesłanek katolickiej nauki społecznej, w której krzywda ludzka opisana jest jako naruszenie godności oraz wolności człowieka. Obowiązkiem katolika jest pomagać ubogim, potrzebującym, dzielić się swymi dobrami. Szeroko rozumiana pomoc wchodzi w skład kategorii psychologicznej, jaką jest wsparcie społeczne, które człowiek otrzymuje w życiu codziennym, w czasie ciągłych interakcji z ludźmi, a zapotrzebowanie na nie wzrasta gwałtownie w sytuacjach trudnych.

Pytania do badania ułożono na podstawie podziału S. Kawuli (1996) na wsparcie: emocjonalne, wartościujące, instrumentalne, informacyjne i duchowe. Podczas konstruowania kwestionariusza do badania katolickiego pojmowania ubóstwa posłużono się skalą typu Likerta złożoną z twierdzeń, na które osoba badana mogła odpowiedzieć w jeden z 5 danych do wyboru sposobów. Pytania dotyczące naruszenia własnej godności oraz wolności stawiane były w formie półotwartej.

Następnym wskaźnikiem katolickiego rozumienia ubóstwa jest stosunek do posiadanych dóbr. Do badania stosunku do dóbr materialnych wykorzystano Skalę Wartości Materialnych Richinsa i Dawsona (1992), opisaną przez H. Dittmara (1992). Według wspomnianych autorów materializm oznacza centralną wartość złożoną z przekonań i postaw danej osoby, na wartość tę składają się trzy istotne cechy: posiadanie jako definicja sukcesu, centralność posiadania – znaczenie, jakie nadaje jednostka w swoim życiu posiadaniu i nabywaniu dóbr, posiadanie jako dążenie do szczęścia.

Do badania zmiennej zależnej, czyli percepcji własnego ubóstwa, wykorzystano kwestionariusz „Koła” Shalita (Czapinski, 1985) oraz wskaźniki przez niego proponowane. Kwestionariusz ten miał formę pytania otwartego: „Jakie czynniki charakteryzują moje ubóstwo?” Osoba badana miała wpisać uznane przez siebie czynniki, które najlepiej charakteryzują jej ubóstwo, porangować je ze względu na ważność: od najważniejszego do

najmniej istotnego. Następnie badany miał ocenić każdy czynnik w wymiarze wartościującym na skali od bardzo negatywnego do bardzo pozytywnego.

Dzięki kwestionariuszowi otrzymano informacje na temat formalnych właściwości spostrzegania przez badanego własnego ubóstwa (liczby czynników, zakresu różnicowania ich wagi i nasycenia afektywnego) oraz na temat treści spostrzeżeń. Każdy czynnik sklasyfikowany został na trzech wymiarach: obiektu, do którego odnosi się dany czynnik (ja, inni ludzie, sytuacja); aspektu funkcjonowania osoby badanej (aspekt poznawczy, aspekt afektywny, aspekt instrumentalny, aspekt fizyczny, aspekt materialny); związku między podmiotem i otoczeniem (interakcja, koncentracja na otoczeniu, koncentracja na sobie, koncentracja na Chrystusie).

## Osoby badane

Zbadano dwie grupy 30-osobowe. W pierwszej grupie kryterium doboru do badań było bezrobocie trwające przynajmniej dwa lata. Badanymi były osoby ubogie pobierające zasiłek z miejskiego ośrodka pomocy społecznej oraz grupa podopiecznych dziennego domu pomocy społecznej. Drugą grupę tworzyli franciszkanie z Katowic Panewnik (studenci oraz kapłani), którzy wybrali dobrowolnie życie w ubóstwie.

Grupę osób bezrobotnych i pobierających zasiłek tworzyło 16 mężczyzn i 14 kobiet. Wiek badanych wahał się w od 29 do 68 lat. Przeciętna wieku wynosiła 49 lat. Kobiety były w wieku około 62 lat, natomiast wśród mężczyzn najwięcej było 44- i 48-latków. Wykształceniem podstawowym, podobnie jak zawodowym, legitymowała się ponad 1/3 badanych. Szkołę średnią ukończyło 5 osób, a 1 osoba miała wykształcenie wyższe. Zdecydowana większość badanych pochodziła z rodzin robotniczych. Wiarę katolicką deklarowało 28 osób, a 22 badanych uważało siebie za praktykujących katolików.

Przeciętna wieku franciszkanów była znacznie niższa niż w grupie osób ubogich – wynosiła około 28 lat. Najwięcej było 21- oraz 25-latków. Wszyscy badani ukończyli szkołę średnią – 22 z nich to klerycy, studenci Wyższego Seminarium Duchownego Braci Mniejszych. Pozostali franciszkanie to kapłani posiadający wykształcenie wyższe. W tej grupie badanych 21 osób pochodziło z rodzin robotniczych, 8 – z inteligenckich, 1 – z robotniczo-chłopskiej.

## Wyniki badań

Przytoczone wyniki badań dotyczą wszystkich zmiennych katolickiego pojmowania ubóstwa oraz jego percepcji. Po obliczeniu korelacji pomiędzy tymi zmiennymi istotne statystycznie okazały się zależności, które ilustruje tabela 1. Wszystkie korelacje obliczane były za pomocą współczynnika korelacji Pearsona. Jego istotność weryfikowana była przy  $\alpha = 0,05$ . Dla n-2 stopni swobody istotna wartość współczynnika wynosi 0,361.

Tabela 1

Korelacje pomiędzy zmiennymi katolickiego pojmowania ubóstwa a wskaźnikami percepcji

Istotne zależności obliczone za pomocą współczynnika korelacji pearsona			Katolickie pojmowanie ubóstwa						
			naruszenie godności, wolności		obowiązki katolika				
					wsparcie		materializm		
			U	F	U	F	U	F	
Wskaźniki percepcji	formalnie	wskaźnik motywacji	-0,43	-	0,39	-	-	-	
		wskaźnik zadowolenia	-	-	-0,45	-	-	-	
		stopień organizacji poznawczej	-	-	-	-	-	-	
	treściowe – obiekt „ja”	koncentracja na sobie	aspekt poznawczy	-	0,4	-0,78	-	-	-
			aspekt afektywny	-	-	0,39	-	-	-0,36
			aspekt instrumentalny	-	-	-	-	-0,49	-
			aspekt fizyczny	-	0,37	-	-	-	-
			aspekt materialny	-	-	-	-	-	-
	koncentracja na otoczeniu	aspekt poznawczy	-	-	-	-	-	-	
		aspekt afektywny	-	-	-	-	-	-	
		aspekt instrumentalny	-	-	-	-	-	-	
		aspekt fizyczny	-	-	-	-	-	-	
	interakcja	aspekt materialny	-	-	-	-	-	-	
		aspekt poznawczy	-	-	-	-	-	-	
		aspekt afektywny	-	-	-	-	-	-	
		aspekt instrumentalny	-	-	-	-	-	-	
		aspekt fizyczny	-	-	-	-	-	-	
			aspekt materialny	-	-	-	-	-	0,42

U – ubodzy, F – franciszkanie.

W grupie ubogich istotna ujemna zależność wystąpiła między poczuciem krzywdy przez naruszanie godności i wolności oraz wskaźnikiem motywacji. Oznacza to, że motywacja do zmiany swojej sytuacji związanej z ubóstwem jest wyższa w wypadku osób, u których z powodu tej sytuacji poczucie swej wolności i godności nie jest naruszone. Wypowiedzi osób czujących się poniżonymi i ograniczonymi ze względu na swoje ubóstwo materialne były mniej nasycone wartościującymi ocenami w porównaniu z osobami, które nie łączyły godności własnej z sytuacją materialną.

Współczynnik Pearsona wykazał istotną zależność między udzielaniem wsparcia osobom ubogim oraz wskaźnikiem motywacji ( $r = 0,39$ ). Osoby, które mają większą motywację do rozwiązywania swych problemów finansowych, deklarują też pomoc innym ludziom. Może być też tak, że pomaganie innym mobilizuje samego pomagającego do sprostania swym wymaganiom.

Negatywnie skorelowany ze wsparciem jest wskaźnik zadowolenia z funkcjonowania w ubóstwie ( $r = -0,45$ ). Osoby przeważnie udzielające wsparcia ubogim są najczęściej bardzo niezadowolone z bycia ubogimi. Wyraźny brak satysfakcji z trwania w obszarze ubóstwa charakteryzuje te osoby ubogie, które częściej niosą pomoc innym.

Znaczna zależność ( $r = -0,78$ ) ujawniła się przy korelowaniu wielkości wsparcia oraz treściowych wskaźników percepcji. Dotyczy to nielicznej grupy czynników, które poznawczo interpretują ubóstwo i skoncentrowane są na badanych. W porównaniu z czynnikami o innych treściowych aspektach (afektywnym, instrumentalnym, fizycznym i materialnym) odpowiedzi mające aspekt poznawczy („nieposiadanie dostatecznej wiedzy”, „niezaspokojone potrzeby duchowe”) okazały się znacząco niezgodne z udzielaniem wsparcia ubogim. Badani udzielający tych odpowiedzi rzadko pomagali biednym. Natomiast osoby, których wypowiedzi miały charakter afektywny i skoncentrowane były na nich samych, udzielały wsparcia biednym znacznie częściej. Ludzie ci wypowiadali się o swym ubóstwie jako o czymś, z czym „ciężko żyć”, czuli się samotni, smutni i poniżeni.

W grupie franciszkanów obliczenia statystyczne wykazały istotną zależność między materializmem a spostrzeganiem materialnej sfery ubóstwa ( $r = 0,42$ ). Interakcja z otoczeniem ujawniła się w odpowiedziach typu: bezrobocie, wspólnota dóbr. Badani, którzy podawali takie czynniki, mieli także wyższe wartości na skali materializmu w porównaniu z innymi. Respondenci, dla których sukces i szczęście kojarzy się z posiadaniem dóbr materialnych, przy opisie własnego ubóstwa częściej wskazują na sferę materialną niż inni. Mniejszy materializm charakteryzuje franciszkanów, którzy bardziej emocjonalnie spostrzegają swoje ubóstwo ( $r = -0,36$ ). Ta zależność oznacza, że franciszkanie, stawiający raczej na emocje, tj. „miłość, radość, pokorę, skromność, cierpliwość, życzliwość, szczęście, pogodę ducha, miłosierdzie”, w mniejszym

stopniu dążą do posiadania dóbr niż ci, którzy spostrzegają ubóstwo w innych aspektach. Poznawcza interpretacja rzeczywistości, jaką jest ubóstwo, wystąpiła w większym stopniu u osób, które czują się ograniczone ze względu na swoje ubóstwo. To ograniczenie wolności i naruszenie godności współwystępuje z percepcją fizycznych aspektów ubóstwa ( $r = 0,37$ ). Na zdrowie i kondycję fizyczną zwróciły uwagę dwie osoby, które czują się w pewnym stopniu pokrzywdzone ze względu na swoje ubóstwo.

Przy obliczaniu istotności różnicy w katolickim pojmowaniu ubóstwa w grupie ubogich oraz franciszkanów, zastosowano test istotności dotyczący miar średnich ( $t$ -Studenta) dla różnych wariacji. Przy poziomie istotności  $\alpha = 0,05$  i jednostronnym obszarze krytycznym  $t$  przyjmuje wartość krytyczną około 1,67.

Różnice w poczuciu pokrzywdzenia przez naruszenie godności i wolności ze względu na sytuację materialną w grupie ubogich oraz franciszkanów przedstawia tabela 2.

Tabela 2

**Poczucie pokrzywdzenia przez naruszenie godności i wolności\***

Poczucie krzywdy	badani	Odpowiedzi									
		nigdy		rzadko		czasami		często		zawsze	
		liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Naruszenie godności	U	3	5,2	3	5,2	20	34,5	23	39,6	9	15,5
	F	26	81,3	4	12,5	2	6,2	0	0	0	0
Naruszenie wolności	U	9	20,9	3	6,9	14	32,6	8	18,6	9	20,9
	F	27	77,1	1	2,9	5	14,3	2	5,7	0	0

\* Liczba odpowiedzi nie równa się liczbie badanych, gdyż badani podawali więcej odpowiedzi.  
U – ubodzy, F – franciszkanie.

Obliczenia statystyczne wykazały znacznie niższe poczucie skrzywdzenia w grupie franciszkanów niż w grupie ubogich ( $t = -7,13$ ). Zdecydowana większość franciszkanów nigdy nie odczuwa poniżenia lub ograniczenia ze względu na ubóstwo. Odwrotnie jest w przypadku ludzi biednych. Prawie 90% respondentów z tej grupy czasami czuje się poniżonymi, w tym 40% – często, a 15% – zawsze. Nieco niższe odsetki, ale także alarmujące, obrazują poczucie ograniczenia wolności przez tę grupę badanych.

Treści wypowiedzi na temat naruszenia godności w grupie ubogich dotyczyły najczęściej: poczucia bycia zdany na łaskę znajomych oraz instytucji, poniżenia w porównaniu z ludźmi, którym wiedzie się lepiej; niemożliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb oraz poniżenia ze względu na brak

pracy. Natomiast w grupie franciszkanów poniżenie godności wywołane było przez brak finansów oraz posiadanie starych, zniszczonych ubrań. Głównymi powodami naruszenia wolności wśród ludzi biednych są: ograniczenia w kupowaniu podstawowych rzeczy, ograniczenie rozrywek oraz brak pieniędzy na odwiedzenie bliskich mieszkających daleko. W grupie franciszkanów trzy osoby zaznaczyły ograniczenie wolności w podróżowaniu, przemieszczaniu się, wyborze książek i czasopism oraz przy kupowaniu drobiazgów.

Na temat wolności wiele informacji przyniosły wypowiedzi zebrane w badaniu percepcji własnego ubóstwa. Pojęcie wolności najczęściej było dookreślane słowami: zewnętrzna, wewnętrzna, od materii, od miejsca, od rzeczy, od przywiązania. Prawdopodobnie poczucie wolności, które dominowało u franciszkanów, a które było tak wyraźnie naruszone u osób biednych, związane jest z dobrowolnym wyborem ubóstwa tych pierwszych oraz pojawieniem się niegodnych i ograniczających wolność człowieka warunków socjalnych ludzi biednych.

Analiza pojmowania obowiązków katolika względem problemu ubóstwa w wyróżnionych grupach nie wykazała statystycznie istotnej różnicy w wielkości deklarowanego wsparcia. Badani z obu grup udzielali wsparcia ubogim w podobny sposób i równie często. Około 60% respondentów zawsze udzielało osobom ubogim wsparcia emocjonalnego i akceptowało ich takimi, jakimi są. Żadna osoba badana nie odpowiedziała na pytanie o to, czy udziela pomocy ubogim: „nigdy”.

Częstość wsparcia duchowego rozkłada się w badanych grupach bardzo podobnie. Nieznacznie więcej franciszkanów (60%) w porównaniu z ubogimi (56,7%) deklaruje częste okazywanie ubogim tego rodzaju wsparcia. Przeczące odpowiedzi pojawiły się w 17 przypadkach. Osoby ubogie, które deklarywały taką postawę, utożsamiały się ze stanowiskiem, że pomoc taka jest niepotrzebna i nieskuteczna, ponieważ „każdy ma swój własny rozum”, nie dawały darów ani nie pożyczaly rzeczy, gdyż nie miały czego dawać i same potrzebowały pomocy.

Analiza różnic w stosunku do wartości materialnych w grupie ubogich oraz franciszkanów wykazała istotnie wyższy stopień materializmu w grupie osób ubogich ( $t = 9,25$ ). Średnia wartość materializmu w grupie ubogich wynosiła 54,3, a w grupie franciszkanów – 33,8. Zdecydowana większość ubogich (80%) wykazuje wysoki poziom materializmu, w tym 23% – bardzo wysoki. Odwrotnie jest w grupie franciszkanów, gdzie u ponad 76% respondentów materializm jest niski. Skala do badania wartości materialistycznych Richinsa i Dawsona (1992) wyróżnia trzy cechy materializmu. Wyniki każdej z nich, osiągnięte przez badane grupy, przedstawia tabela 3.

Tabela 3

**Cechy materializmu według skali Richinsa i Dawsona, w grupie ubogich oraz franciszkanów**

Typ materializmu	Uboży			Franciszkanie		
	potwierdzające	negujące	brak odpowiedzi	potwierdzające	negujące	brak odpowiedzi
Posiadanie dóbr materialnych jako definicja sukcesu	46,7%	42,7%	10,6%	24,6%	73,3%	2,1%
Centralność posiadania	28,5%	64,2%	7,3%	13,3%	81,4%	5,3%
Posiadanie – dążenie do szczęścia	79,3%	14,6%	6,1%	10,7%	84,6%	4,7%

W porównaniu z franciszkanami ponad 20% więcej osób ubogich uważa posiadanie dóbr materialnych za wskaźnik sukcesu i osiągnięć w życiu. Jednak znaczna część (42,7%) nie zgadzała się z tym stanowiskiem. W grupie ubogich odpowiedzi: „nie wiem, nie mam zdania”, padały najczęściej na tego typu pytania, w odróżnieniu od grupy franciszkanów, w której prawie wszyscy mieli wypracowany pogląd na ten temat. Zdecydowana większość franciszkanów nie stawiała w centrum swego życia posiadania i nabywania dóbr, nie utożsamiała też szczęścia z dążeniem do ich posiadania.

Znacząca różnica między badanymi grupami wystąpiła w przypadku pytań o poczucie szczęścia ze względu na stan majątkowy. Zdecydowana większość ubogich (79,3%) jest przekonana o tym, że mieliby większą satysfakcję z życia, gdyby było ich stać na więcej rzeczy. Fakt ten wynika zapewne z niezaspokojenia podstawowych potrzeb osób ubogich i tym samym ma wpływ na ich rozumienie szczęścia jako posiadania brakujących im dóbr.

Analizując różnice w spostrzeganiu własnego ubóstwa przez franciszkanów oraz ubogich, zwrócono uwagę na wskaźnik motywacji do przewycięzania biedy. Uzyskane dane empiryczne przedstawiono w tabeli 4.

Tabela 4

**Poziom wskaźnika motywacji w grupie ubogich i franciszkanów**

Badani	Wskaźnik motywacji (przedziały)									
	bardzo niski 0÷0,4		niski 0,5÷0,8		średni 0,9÷1,2		wysoki 1,3÷1,6		bardzo wysoki 1,7÷2,0	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	%	liczba
Uboży	2	6,7	0	0	6	20	9	30	13	43,3s
Franciszkanie	4	13,3	1	3,3	11	36,7	8	26,7	6	20

Obliczenia statystyczne wykazały istotnie wyższy poziom wskaźnika motywacji w grupie osób ubogich niż w grupie franciszkanów ( $t = 2,1$ ). Wypowiedzi osób ubogich nasycone były bardzo negatywnymi ocenami wartościującymi. Większość z nich (73,3%) przejawia silną motywację do zmiany swojej sytuacji na lepsze. Zgodnie z prawem dotyczącym poziomu motywacji a skutecznością działania zbyt silna motywacja utrudnia osiągnięcie celu, jakim dla ubogich jest wyjście z biedy. W grupie franciszkanów dominowała średnia oraz wysoka motywacja, która w tej grupie ukierunkowana jest na osiągnięcie wartości, jaką dla franciszkanów jest ubóstwo.

Wskaźnikiem różnicującym badane grupy jest wskaźnik zadowolenia z funkcjonowania w obszarze ubóstwa. W grupie ubogich przyjmuje on same negatywne wartości, natomiast większość franciszkanów (63,3%) jest zadowolona z życia w ubóstwie, w tym 6 osób – bardzo. Średnie badanych grup sytuują się w przedziałach dla wysokich wyników, lecz w przeciwieństwie do zadowolenia franciszkanów, w grupie ubogich oznacza to wysokie niezadowolenie.

Dalsze analizy uzyskanych wyników badań wskazują na różnice w treściowych wskaźnikach percepcji osób ubogich i grupy franciszkanów. Ilościowe różnice, pod względem aspektów treściowych, między badanymi grupami przedstawia tabela 5.

Tabela 5

**Różnice ilościowe w treściowych wskaźnikach percepcji w grupie osób ubogich i franciszkanów**

Badani	Aspekt					Razem
	poznawczy	afektywny	instru- mentalny	fizyczny	materialny	
Ubodzy	6	30	10	22	60	128
Franciszkanie	42	78	64	3	38	225

Aspekt poznawczy wskazywali franciszkanie zdecydowanie najczęściej. Dotyczył on takich treści, jak: zrozumienie, wybór, decyzja, świadomość. Ubodzy swoją uwagę kierowali przede wszystkim na brak wykształcenia i wystarczającej wiedzy.

Obliczenia statystyczne stanowią także potwierdzenie znacznie mniejszej liczby czynników emocjonalnych w grupie ubogich niż u franciszkanów ( $t = -2,7$ ). Wypowiedzi w grupie ubogich są przeważnie zabarwione negatywnymi emocjami. Są to uczucia smutku z powodu samotności, niesatysfakcjonujących kontaktów z bliskimi, stres, poczucie niedowartościowania, urażona godność. Franciszkanie wymieniali: miłość, radość, wolność, szczęście, skromność, cierpliwość, zyczliwość, pogodę ducha, miłosierdzie.



Behawioralny i instrumentalny aspekt przejawiał się u franciszkanów: rozrzutnością, oszczędnością, pracowitością, aktywnością, i był znacznie częstszy niż w grupie ubogich, których odpowiedzi dotyczyły tego, że muszą żyć skromnie, radzić sobie sami i nie mają możliwości realizowania się w życiu. Widoczna jest także różnica w ilości fizycznych czynników – w 22 wypowiedziach ubodzy skarżą się na choroby fizyczne, kalectwo, różne dolegliwości somatyczne oraz problemy z leczeniem jako na przyczyny swego ubóstwa. Nieliczne odpowiedzi franciszkanów dotyczyły kwestii łączących się ze zdrowiem i kondycją fizyczną.

Na temat materialnych aspektów znacząco więcej razy wypowiadali się ludzie ubodzy niż franciszkanie ( $t = -2,22$ ). Badani uwzględniali głównie brak pracy i pieniędzy. Franciszkanie koncentrowali się na braku problemów materialnych i na wolności od rzeczy materialnych.

Obliczenia statystyczne nie potwierdzają występowania istotnych różnic między grupami w liczbie odpowiedzi, które charakteryzują się interakcyjnym związkiem podmiotu z otoczeniem. Różnice wystąpiły natomiast w przypadku czynników skoncentrowanych na innych ludziach i na sobie. W obu przypadkach franciszkanie udzielali znacząco więcej takich odpowiedzi niż świeccy ludzie ubodzy. Osobna kategoria to wypowiedzi skoncentrowane na osobie Chrystusa – 13,3% wypowiedzi franciszkanów.

Istotne różnice wykazano także w obrębie kategorii opisującej związek między otoczeniem a podmiotem, jakim jest koncentracja na sobie. Analiza czynników tej grupy pozwala zauważyć, że mniej ludzi ubogich w porównaniu z grupą franciszkanów opisuje swe ubóstwo, używając w tym celu poznawczych ( $t = -3,17$ ), afektywnych ( $t = -4,41$ ) i instrumentalnych ( $t = -2,59$ ) kategorii. Franciszkanie natomiast używają mniej ( $t = 2,82$ ) tych kategorii w swoich opisach.

Ogólnie nie wystąpiły różnice w liczbie wypowiedzi charakteryzujących się interakcyjnym związkiem z otoczeniem. Jednak te z nich, które charakteryzuje również instrumentalny aspekt, występowały znacznie częściej u franciszkanów niż u biednych ( $t = -2,64$ ). Chodzi tu głównie o treści nawiązujące do posłuszeństwa wobec przełożonych oraz do wspólnoty dóbr.

Poznawczo zorientowane i skoncentrowane na otoczeniu odpowiedzi można było zauważyć jedynie w grupie franciszkanów. Podobnie było przy treściach materialnych oraz instrumentalnych. Liczba afektywnie ukierunkowanych a zarazem skoncentrowanych na otoczeniu odpowiedzi nie różniła się istotnie ( $t = 0,64$ ), natomiast jakościowa analiza tych czynników ukazuje ważne różnice. Ludzie ubodzy opisywali w większości złe stosunki rodzinne lub brak rodziny, a także strach przed utratą poważania u współmałżonka. W grupie franciszkanów odpowiedzi zawarte w tej kategorii ukierunkowane były na miłość i akceptację bliźniego.

## Podsumowanie

Uzyskane rezultaty badań opisujące różnice i zależności pomiędzy katolickim pojmowaniem ubóstwa a spostrzeganiem własnego ubóstwa przez franciszkanów oraz ludzi ubogich pokazują, iż zdecydowana większość ubogich czuje się pokrzywdzona i poniżona, w odróżnieniu od franciszkanów, dla których ubóstwo jest źródłem wolności i nieprzywiązania do dóbr materialnych.

Deklarowanie pomocy i wsparcia osobom ubogim było w obu grupach podobne. Bezrobotni, którzy byli bardzo niezadowoleni ze swojej sytuacji, oraz ci, którzy mieli wysoką motywację do zmiany, znacznie częściej udzielali pomocy. W odróżnieniu od franciszkanów większość osób ubogich była przekonana o tym, że ich życie byłoby szczęśliwsze, gdyby było ich stać na posiadanie większej ilości rzeczy.

Franciszkanie, w przeciwieństwie do osób biednych, są zadowoleni ze swego ubóstwa. Wymieniają oni więcej czynników, które charakteryzują ich ubóstwo, a znacząco więcej razy mają one charakter poznawczy, afektywny i instrumentalny. Bezrobotni natomiast koncentrują się głównie na aspekcie materialnym i fizycznym, a także wykorzystują do opisu biedy aspekt emocjonalny, ale o wiele rzadziej niż franciszkanie.

Wyniki badań potwierdziły także – w grupie ubogich – hipotezę dotyczącą zależności pomiędzy poczuciem krzywdy a wielkością motywacji do zmiany swej sytuacji. Motywacja ta jest znacząco większa w przypadku osób, które nie odczuwają z powodu swego niedostatku naruszenia poczucia godności i wolności. Fakt ten może stanowić wskazówkę dla pracujących z ubogimi, że podwyższenie poczucia godności tych osób być może zwiększy ich motywację do osiągnięcia pożądanego celu, którym w ich przypadku jest znalezienie pracy.

## Bibliografia

- Aronson E., Wilson T. D., Akert R. M., 1997: *Psychologia społeczna – serce i umysł*. Poznań.
- Czapliński J., 1985: „Kolo” Shalita. Kwestionariusz stylu spostrzegania. W: *Materiały do nauczania psychologii*. Seria 4, T. 3. Red. M. Wołoszynowa. Warszawa.
- Czepcowa N., 1999: *Katolickie pojmowanie ubóstwa a jego percepcja*. [Nie publikowana praca magisterska]. Katowice.
- Dittmar H., 1992: *The social psychology of material possessions*. New York.

- Dyczeński L., 1996: *Teoretyczna i praktyczna rola Kościoła katolickiego w walce z ubóstwem*. W: *Polska bieda*. Red. S. Golinowska. Warszawa.
- Grabowska A., Buduhorska W., 1992: *Procesy percepcji*. W: *Psychologia*. Red. T. Tomaszewski. Warszawa.
- Kawula S., 1996: *Spirala życzliwości. Od wsparcia do samodzielności*. „Auxilium Sociale”, nr 1.
- Keller J., 1979: *Katolicyzm*. Warszawa.
- Mądrzycki T., 1985: *Deformacje w spostrzeganiu ludzi*. Warszawa.
- Pietrzyk A., 1995: *Ubóstwo – perspektywa historyczna i psychologiczna*. W: „Psychologiczne Problemy Funkcjonowania Człowieka w Sytuacji Pracy”. T. 12(21): *Bezrobocie. Psychologiczne i społeczne koszty transformacji systemowej*. Red. Z. Ratajczak. Katowice.
- Pietrzyk A., 1998: *Dzieci wobec ubóstwa – obszary zagrożeń i szans rozwojowych w ich funkcjonowaniu emocjonalnym*. „Auxilium Sociale”, nr 1.
- Ratajczak Z., 1997: *Człowiek w sytuacji zagrożenia ekonomicznego*. „Czasopismo Psychologiczne”, T. 3, nr 2.
- Strzeszewski Cz., 1985: *Katolicka nauka społeczna*. Warszawa.
- Wojciszke B., 1983: *Psychologia społeczna, system poznawczy i procesy spostrzegania ludzi*. Gdańsk.